

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Roslan-Karasińska

Protokolant: Diana Puczkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 czerwca 2021 r. w Warszawie

sprawy J. B. (płatnika składek)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

przy udziale A. R. (ubezpieczonej)

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i wysokość podstawy wymiaru składki

na skutek odwołania J. B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W.

z dnia 10 czerwca 2020 r. znak (...)

zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdza, iż A. R. jako pracownik u płatnika składek BUD-DACH J. B. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, chorobowemu, wypadkowemu od 19 września 2019 roku.

Sygn. akt VII U 1181/20

UZASADNIENIE

J. B. w dniu 17 lipca 2020 r. złożył do Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W., odwołanie od decyzji organu rentowego z dnia 10 czerwca 2020 r. nr: (...), stwierdzającej, że A. R., jako pracownik u płatnika składek (...) J. B. w K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 19 września 2019 r. (decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 10 czerwca 2020 r. nr: (...) – nienumerowane karty akt organu rentowego).

Zaskarżonej decyzji odwołujący zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania decyzji, mający wpływ na jej treść, polegający na przyjęciu, że dokonanie zgłoszenia do ubezpieczeń A. R. było bezpodstawne, zaś zawarcie umowy o pracę było czynnością pozorną, co miało wpływ na uznanie, że ubezpieczona nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 19 września 2020 r., podczas gdy praca była przez nią wykonywana zgodnie z warunkami zawartej umowy o pracę;

- naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwą interpretację oraz zastosowanie przepisów prawa i nieprzyznanie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych świadczenia z ubezpieczenia społecznego.

W uzasadnieniu odwołania płatnik składek podniósł, że nie zgadza się z zaskarżoną decyzją, wskazując, że Zakład niesłusznie uznał, że stosunek pracy łączący go z A. R. nie był faktycznie realizowany. Skarżący zaprzeczył ustaleniom organu rentowego, jakoby umowa o pracę z dnia 19 września 2019 r. została zawarta dla pozorów, a praca nie była w rzeczywistości świadczona. Wskazał, że od wielu lat prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą. Pogarszający się stan zdrowia sprawił, że zmuszony był znaleźć pracownika, który zająłby się bieżącym prowadzeniem spraw biurowych. W związku z tym aktywnie poszukiwał nowej osoby, która odciążałaby go od obowiązków związanych z prowadzeniem działalności. Odwołujący podkreślił, że pomiędzy nim, a ubezpieczoną nie istnieją powiązania rodzinne, a wyłącznie z uwagi na dobrą prezencję A. R. oraz jej komunikatywność i dynamizm w działaniu, postanowił zatrudnić ją w swojej firmie. Nadmieniał, że przekazał ubezpieczonej część swoich obowiązków, a w szczególności te nad którymi mógł sprawować mniejszą kontrolę. Dodał, że z uwagi na pogarszający się stan zdrowia od dnia 20 września 2019 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim, co sprawiło, że zatrudnienie pracownika było konieczne z uwagi na jego niezdolność do pracy. Ponadto przed zawarciem umowy o pracę, strony dopełniły wszelkich formalności i na powyższą okoliczność przedstawiły umowę o pracę, orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do podjęcia zatrudnienia, zaświadczenie o odbytym szkoleniu bhp, listy płac i potwierdzenia przelewu wynagrodzenia za pracę, co świadczy o ważności stosunku pracy. Jednocześnie organ rentowy pominął też treść złożonych przez strony wyjaśnień, w tym oświadczenie złożone przez ubezpieczoną w dniu 4 listopada 2019 r., w którym potwierdziła ona, że wykonuje pracę w siedzibie płatnika składek w S. przy ul. (...). Wskazała również na swój zakres obowiązków, do których należało wykonywanie prac administracyjnych m.in. gromadzenie, porządkowanie, archiwizowanie dokumentacji, utrzymywanie kontaktu z klientami, dbanie o czystość biura, czuwanie nad prawidłowym obiegiem korespondencji oraz zaopatrywanie firmy w materiały biurowe. Ubezpieczona potwierdziła swoje umiejętności zawodowe z zakresu wykonywania pracy biurowej, w szczególności obsługi komputera, drukarki, faksu, niszczarki, kserokopiarki, a także potwierdziła znajomość języka obcego. Zakres jej obowiązków został doprecyzowany ustnie i obejmował prowadzenie biura i dokumentacji firmy oraz odbieranie telefonów od klientów. Ubezpieczona nie wykonywała przy tym pracy szczególnie skomplikowanej, która wymagałaby od niej posiadania fachowej wiedzy. Skarżący dodał, że wątpliwości Zakładu wzbudził też fakt zatrudnienia ubezpieczonej na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony. Wyjaśnił jednak, że A. R. była pracownikiem z polecenia, a zatem miał on wiedzę na temat jej doświadczenia, jak również posiadanych umiejętności. Ponadto przed podpisaniem umowy o pracę, przeprowadził z ubezpieczoną rozmowę kwalifikacyjną, a także dokonał weryfikacji jej kompetencji. Tym samym, wątpliwości Zakładu w ww. zakresie są całkowicie nieuzasadnione, a przyjęte przez organ rentowy stanowisko jakoby płatnik składek nie zweryfikował kwalifikacji pracownika, jest nietrafione.

Odnosząc się w dalszej kolejności do argumentacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, że wynagrodzenie ubezpieczonej zostało ustalone na znacznie zawyżonym poziomie, płatnik składek wyjaśnił, że sama praca administracyjna nie należy do skomplikowanych i nie wymaga posiadania szczególnego doświadczenia. Umiejętność obsługi komputera, czy też urządzeń biurowych, dbania o porządek, a także prowadzenia rozmów z klientami oraz zaopatrywania firmy w materiały biurowe nie wymaga udokumentowanych kwalifikacji. Skarżący podkreślił, że ubezpieczona posiada wykształcenie średnie, a ogólna wiedza pozwala jej na wykonywanie bez najmniejszych przeszkód takiego charakteru pracy. Jednocześnie otrzymywane przez nią wynagrodzenie było adekwatne do powierzonych jej obowiązków służbowych, a nadto nie odbiegało od wynagrodzeń za tego rodzaju pracę, jakie obowiązują w (...) realiach rynkowych. Wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej została także ustalona na takim poziomie bowiem wykonując pracę korzystała ona z prywatnego samochodu, samodzielnie opłacając koszty paliwa i eksploatacji, a także prywatnego laptopa i telefonu komórkowego. Płatnik składek nadmieniał również, że średnia płaca w sektorze przedsiębiorstw w miesiącu maju 2020 r. wyniosła 5.119,94 zł brutto, a zatem kwota otrzymywana przez ubezpieczoną została ustalona na niższym poziomie. Wynagrodzenie ubezpieczonej nie było też znacząco wyższe od płacy minimalnej, wynoszącej 2.600,00 zł brutto, która jest przecież wypłacana pracownikom za najprostsze zajęcia, zwykle o charakterze fizycznym. Ponadto Zakład wskazał, że analiza konta ubezpieczeniowego ubezpieczonej wskazuje, że nie otrzymywała wcześniej wynagrodzenia w takiej wysokości. Jednocześnie wskazał, że zapisy na koncie ubezpieczeniowym ubezpieczonej dotyczą okresu z lat 2010-2011, a więc sprzed 10 lat. Zatem nie powinno być zaskoczeniem, że 10 lat temu zarobki ubezpieczonej były znacznie niższe. Swoje stanowisko Zakład oparł też na

fakcie nieobecności ubezpieczonej w biurze podczas dwóch z trzech dni kiedy prowadzona była kontrola doraźna tj. 3 i 10 stycznia 2020 r. Tymczasem, ubezpieczona w dniu 3 stycznia 2020 r. przebywała na urlopie (był to okres noworoczny), zaś w dniu 10 stycznia 2020 r. zwolniła się wcześniej z pracy z powodu choroby swojego dziecka. W związku z powyższym jej nieobecność w pracy we ww. datach była usprawiedliwiona. Skarżący wyjaśnił również, że w nocy z 10 na 11 listopada 2019 r. w pomieszczeniach biurowych wybuchł pożar, którego skutki widział pracownik organu rentowego, prowadzący kontrolę doraźną. Pożar strawił całą dokumentację firmy. Z tego względu szereg dokumentów wytworzonych przez ubezpieczoną zostało zniszczonych. Poza tym wszelkie pisma były przygotowywane przez ubezpieczoną, zaś podpisywane wyłącznie przez płatnika składek. W przeciwnym razie konieczne byłoby ciągle przedkładanie stosownych pełnomocnictw udzielanych ubezpieczonej przez właściciela firmy dla wykazania jej umocowania.

Powołując się na wskazaną argumentację płatnik składek wskazał, że skoro po zawarciu umowy o pracę pracownik podjął pracę i ją wykonywał, natomiast pracodawca świadczenie to przyjmował, to nie można mówić o pozorności złożonych oświadczeń woli w zakresie zawarcia umowy o pracę. Zakład Ubezpieczeń Społecznych bezpodstawnie zatem uznał, że dokonanie zgłoszenia do ubezpieczeń miało na celu wyłącznie uzyskanie prawa do wypłaty świadczeń, a nie faktyczne wykonywanie zatrudnienia, pomimo przedłożonych w sprawie dokumentów. Płatnik podkreślił również, że od dnia zatrudnienia do chwili wydania zaskarżonej decyzji ubezpieczona nie korzystała z żadnych świadczeń chorobowych przysługujących jej w ramach ubezpieczenia chorobowego. Ubezpieczona właściwie realizowała powierzone jej obowiązki i otrzymywała wynagrodzenie za wykonaną pracę, a mimo to Zakład Ubezpieczeń Społecznych pominął wszystkie okoliczności świadczące o prawidłowości zawartej umowy i realizowaniu jej postanowień przez obie strony. W żaden sposób w toku postępowania ZUS nie wykazał jakoby strony zawartej umowy o pracę z góry założyły, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wynikających z treści stosunku pracy. Ustalenie bowiem, że pracownik świadczył pracę określonego rodzaju na rzecz pracodawcy w miejscu i czasie przez niego wyznaczonym i pod jego kierownictwem, natomiast pracodawca zatrudniał pracownika za wynagrodzeniem, powinno wykluczać możliwość kwestionowania zawartej umowy o pracę. W konkluzji odwołania, skarżący wniósł więc o zmianę zaskarżonej decyzji organu rentowego z dnia 10 czerwca 2020 r. nr: (...) poprzez uznanie, że A. R. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 19 września 2019 r. (odwołanie z dnia 17 lipca 2020 r. k. 3-6 a.s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...)Oddział w W. wniósł o oddalenie odwołania na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Zdaniem organu rentowego, brak materialnych dowodów na świadczenie pracy daje asumpt dla twierdzenia, że stanowisko pracy odwołującej zostało stworzone w celu zgłoszenia jej do ubezpieczeń społecznych. Organ rentowy podkreślił, że strony w zawiadomieniu o wszczęciu postępowania zostały poinformowane o możliwości przekazania oświadczeń świadków, którzy mogliby potwierdzić wykonywanie obowiązków służbowych przez A. R.. Zarówno płatnik składek jak i ubezpieczona nie przekazali jednak wymaganych oświadczeń. Jednocześnie ubezpieczona została zatrudniona na nowym stanowisku pracy, a płatnik składek nie zatrudniał innych pracowników. Wątpliwość organu rentowego wzbudził również fakt, że podczas czynności kontrolnych w dniach 3 stycznia 2020 r. i 10 stycznia 2020 r. ubezpieczona była nieobecna w biurze firmy (...). W ocenie Zakładu nieobecność pracownika potwierdza stanowisko, że ubezpieczona faktycznie nie świadczyła pracy. Ponadto płatnik składek zeznał do protokołu, że sprawuje nadzór nad pracą A. R.. Organ rentowy wskazał, że analiza konta płatnika wykazała, że w okresie od dnia 20 września 2019 r. do dnia 1 kwietnia 2020 r. płatnik składek nieprzerwanie przebywał na zwolnieniu lekarskim. W związku z tym nie mógł kontrolować i nadzorować pracy ubezpieczonej, skoro sam był niezdolny do pracy. Powołując się na ww. argumentację, organ rentowy stwierdził, że umowa zawarta pomiędzy stronami miała charakter pozorny. Zakład Ubezpieczeń Społecznych podniósł dodatkowo, że samo zawarcie umowy o pracę nie stwarza tytułu do objęcia ubezpieczeniem społecznym i w związku z tym nie daje prawa do świadczeń. Jeżeli bowiem czynność prawna zawarcia umowy o pracę została dokonana w celu uzyskania świadczeń pieniężnych z tytułu ochrony ubezpieczeniowej, jaką przepisy o ubezpieczeniach społecznych zapewniają osobie wykonującej pracę na podstawie umowy o pracę, umowę taką należy uznać za nieważną, jako zawartą dla pozoru. Powołując się na ww. okoliczności, organ rentowy stwierdził, że A. R. od dnia 19 września 2019 r. nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie

umowy o pracę zawartej z (...) J. B. z siedzibą w K.. Na poparcie swego stanowiska organ rentowy przywołał utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego (odpowiedź na odwołanie z dnia 2 września 2020 r. k. 8-13 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. R., urodzona w dniu (...) ma wykształcenie średnie. Po ukończeniu szkoły, ubezpieczona była zatrudniona w firmie (...) w W.. We wrześniu 2019 r. ubezpieczona z uwagi na rozwiązanie dotychczasowego stosunku pracy, poszukiwała nowego miejsca zatrudnienia. Poprzez znajomych nawiązała kontakt z J. B., który prowadzi własną pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą (...) J. B. w K.. Firma specjalizuje się w dystrybucji materiałów budowlanych i wykończeniowych wykorzystywanych przy budowach domów, mieszkań oraz innych budynków. Z uwagi na problemy zdrowotne, J. B. w tym czasie poszukiwał pracownika do swojej firmy, który odciążałby go w sprawach administracyjnych związanych z prowadzeniem biura, a jednocześnie był osobą zaufaną. Zależało mu na zatrudnieniu osoby odpowiedzialnej i energicznej, która częściowo przejęłaby jego obowiązki służbowe, a która jednocześnie posiadałaby dobrą prezencję i przyjemną aparycję. Kandydatów na potencjalnych pracowników w swojej firmie, J. B. poszukiwał głównie tzw. „pocztą pantoflową”, tj. poprzez swoich znajomych, którzy wskazali na kandydaturę A. R., dając mu do niej telefon kontaktowy. J. B. skontaktował się więc z A. R. i zaprosił ją rozmowę kwalifikacyjną oraz częściowo zaprezentował jej wstępne warunki zatrudnienia (zeznania odwołującego k. 127-128, zeznania zainteresowanej k. 128-129 a.s.).

W dniu 19 września 2019 r. A. R. zawarła umowę o pracę z J. B., prowadzącym działalność gospodarczą pn. (...) J. B. w K. na czas nieokreślony na stanowisku pracownika administracyjnego w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem w wysokości 4.000,00 zł brutto miesięcznie. Strony ustaliły w umowie, że miejscem wykonywania pracy będzie biuro firmy mieszczące się przy ul. (...) w miejscowości S.. Czas pracy odwołującej zgodnie z kodeksem pracy nie mógł przekraczać 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w pięciodniowym tygodniu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym, wynoszącym 1 miesiąc. Po podjęciu zatrudnienia, w dniu 30 października 2019 r. ubezpieczona przedłożyła zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na ww. stanowisku pracy. Otrzymała również szkolenie wstępne z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, obejmujące tak instruktaż ogólny, jak i stanowiskowy. Z chwilą podpisywania powyższej umowy o pracę, ubezpieczona nie była w ciąży. Wynagrodzenie było jej płatne przelewem na wskazany przez nią numer rachunku bankowego. Od dnia 26 września 2019 r. ubezpieczona została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu powyższego zatrudnienia (umowa o pracę z dnia 19 września 2019 r., orzeczenie lekarskie nr (...), listy płac, przelewy wynagrodzeń, protokół przesłuchania, dokumentacja ZUS RCA – nienumerowana dokumentacja załączona do akt organu rentowego, ewidencja czasu pracy k. 56 a.s.).

Do obowiązków A. R. na stanowisku pracownika administracyjnego przede wszystkim należało gromadzenie, porządkowanie oraz archiwizowanie dokumentacji firmy, czuwanie nad prawidłowym obiegiem korespondencji, utrzymywanie kontaktów z klientami i kontrahentami firmy, dbanie o czystość biura oraz zaopatrywanie go w materiały biurowe. Zakres jej obowiązków został doprecyzowany ustnie i obejmował głównie prowadzenie biura i dokumentacji firmy oraz odbieranie telefonów od klientów. Ubezpieczona zarządzała także zamówieniami i je kompletowała, katalogowała faktury i obsługiwała sprzęty biurowe. Całą korespondencję elektroniczną odbierała na swoją prywatną skrzynkę, gdyż nie dysponowała służbowym e-mailem. Korzystała także z telefonu służbowego oraz prywatnego samochodu, który wykorzystywała w celach służbowych. Ubezpieczona mogła wykonywać pracę zarówno w biurze firmy, jak i zdalnie w domu. Cały czas pozostawała jednak w stałym telefonicznym kontakcie ze swoim przełożonym J. B., który nadzorował jej pracę i wydawał polecenia służbowe. Ubezpieczona miała elastyczne godziny pracy, pracę rozpoczynała według ustalonego wcześniej harmonogramu i świadczyła ją zazwyczaj w godzinach 8:00-16:00. Czasem zdarzało się także, że przychodziła później bądź wychodziła wcześniej w związku z koniecznością sprawowania opieki nad dzieckiem, zawsze jednak jej czas pracy wynosił 8 godzin dziennie. Ubezpieczona była odpowiedzialna za pracę całego biura, gdyż była jedynym pracownikiem firmy, a od dnia 20 września 2019 r. do dnia 1 kwietnia 2020 r. J. B. z uwagi na nienajlepszy stan zdrowia przebywał na zwolnieniu lekarskim. Wtedy też kontaktował się on telefonicznie z ubezpieczoną i mówił jej, czym ma się zajmować danego dnia. Ubezpieczona nadzorowała także współpracę z firmą (...), zajmującą się produkcją betonu towarowego, prefabrykatów z betonu,

jak również wytwarzaniem wyrobów małej architektury. K. kontaktowała się ona z R. K. i przyjmowała od niego zgłoszenia reklamacji. Polegało to na tym, że przyjeżdżała osobiście do firmy ww. kontrahenta i w imieniu J. B. załatwiała z nim wszelkie formalności. Przed zatrudnieniem ubezpieczonej w firmie, obowiązki te wykonywała częściowo była żona J. B., a częściowo też jego syn. Po odejściu żony z firmy, wszystkie należące do niej obowiązki przejęła A. R.. W dniu 3 stycznia 2020 r. ubezpieczona przebywała na urlopie, natomiast w dniu 10 stycznia 2020 r. zwolniła się wcześniej z pracy z powodu choroby swojego dziecka. W tych dniach w firmie odwołującego miała miejsce kontrola doraźna przeprowadzana przez osobę wyznaczoną z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W momencie zatrudnienia ubezpieczonej w firmie, J. B. nie posiadał zaległości względem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz Urzędu Skarbowego. W 2019 r. zainteresowany z tytułu prowadzenia opisaney działalności gospodarczej osiągnął przychód w wysokości 298.677,78 zł (dochód 27.392,89 zł). Ubezpieczona nie miała upoważnienia do podpisywania dokumentów firmowych, dlatego też wyłącznie przygotowywała dokumentację, którą podpisywał J. B. (zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu w 2019 r. k. 56, pisemne zeznania świadka R. K. k. 78-81, zeznania odwołującego k. 127-128, zeznania zainteresowanej k. 128-129 a.s.).

W okresie od 19 czerwca 2020 r. do 3 lipca 2020 r. ubezpieczona była niezdolna do pracy z powodu ciąży. Następnie wróciła do pracy i świadczyła ją do dnia 30 września 2020 r., tj. do momentu rozwiązania stosunku pracy na mocy porozumienia stron. Początkowo na jej miejsce J. B. zatrudnił nowego pracownika na okres próbny, jednak pracownik ten nie sprawdził się wobec, czego współpraca nie była kontynuowana. W nocy z 10 na 11 listopada 2019 r. w pomieszczeniach biurowych firmy odwołującego wybuchł pożar, który zniszczył całą dokumentację firmy, w tym większość dokumentacji osobowej A. R.. Aktualnie z uwagi na spadek przychodów, J. B. nie zatrudnia nowych osób, gdyż działalność jest nierentowna i planuje w najbliższym czasie ją zlikwidować (zeznania odwołującego k. 127-128, zeznania zainteresowanej k. 128-129 a.s., świadectwo pracy z dnia 30 września 2020 r. k. 56 a.s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, jako organ uprawniony do kontroli i weryfikacji podstawy wymiaru składek i prawidłowości zgłoszenia do systemu ubezpieczeń społecznych, wszczął postępowanie wyjaśniające w sprawie ustalenia obowiązku podlegania przez A. R. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) J. B. z siedzibą w K.. W oparciu o wyniki przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego oraz w świetle zgromadzonych dowodów, organ rentowy uznał, że umowa o pracę na podstawie, której ubezpieczona została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych przez ww. płatnika składek została zawarta w celu obejścia przepisów prawa ubezpieczeń społecznych. Zdaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, płatnik składek nie przedstawił wymiernych dowodów potwierdzających faktyczne zatrudnienie A. R.. Wątpliwość organu rentowego wzbudził także fakt, że podczas czynności kontrolnych w dniach 3 stycznia 2020 r. i 10 stycznia 2020 r. ubezpieczona była nieobecna w biurze firmy (...). W ocenie Zakładu nieobecność pracownika potwierdza stanowisko, że ubezpieczona faktycznie nie świadczyła pracy. Ponadto płatnik składek zeznał do protokołu, że sprawuje nadzór nad pracą A. R.. Organ rentowy wskazał, że analiza konta płatnika wykazała, że w okresie od dnia 20 września 2019 r. do dnia 1 kwietnia 2020 r. płatnik składek nieprzerwanie przebywał na zwolnieniu lekarskim. W związku z tym nie mógł kontrolować i nadzorować pracy ubezpieczonej, skoro sam był niezdolny do pracy. Zdaniem Zakładu analiza faktyczna i prawna zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego, uzasadnia stwierdzenie, że ubezpieczona nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u wyżej wymienionego pracodawcy, albowiem zawarta w dniu 19 września 2019 r. umowa o pracę, jako czynność zmierzająca do obejścia prawa jest nieważna (zawiadomienia z dnia 17 października 2019 r. o wszczęciu postępowania, zawiadomienie z dnia 3 czerwca 2020 r. o zakończeniu postępowania - nienumerowana dokumentacja załączona do akt organu rentowego).

W oparciu o powyższe ustalenia, Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W., na podstawie art. 83 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c, art. 6 ust. 1, art. 13 ust. 1, art. 36 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2021 r., poz. 423 z późn. zm.) w związku z art. 83 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2020 r., poz. 1740) oraz art. 22 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2020 r., poz. 1320) wydał w dniu 10 czerwca 2020 r. decyzję nr: (...), w której stwierdził, że A. R., jako pracownik u płatnika składek (...) J. B. w K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 19 września 2019 r. (decyzja z dnia 10 czerwca 2020 r., nr: (...)/73/202 –

nienumerowana dokumentacja załączona do akt organu rentowego). Od ww. decyzji płatnik składek złożył odwołanie, inicjując tym samym niniejsze postępowanie (odwołanie z dnia 17 lipca 2020 r. k. 3-6 a.s.).

Powyższy stan faktyczny, Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w tym w aktach rentowych i osobowych A. R. oraz w oparciu o pisemne zeznania świadka R. K. oraz stron postępowania – odwołującej A. R. i odwołującego J. B.. Dowody z dokumentów zostały ocenione jako wiarygodne, gdyż korespondowały ze sobą oraz z osobowymi źródłami dowodowymi i tworzyły spójny stan faktyczny. Co istotne, strony, w tym organ rentowy, nie kwestionowały ich autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a zatem okoliczności wynikające z tych dokumentów, należało uznać za udowodnione.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadka R. K. oraz słuchanych w charakterze stron: odwołującego J. B. i zainteresowanej A. R., którzy wskazali na okoliczności istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy, a dotyczące charakteru pracy A. R. na stanowisku pracownika administracyjnego. Zeznania stron były szczere, logiczne i korespondowały z zeznaniami świadka R. K., który potwierdził, że miał on osobisty kontakt z ubezpieczoną i to z nią załatwiał formalności związane ze zgłoszeniem reklamacyjnym zakupionego towaru. Z kolei odwołujący wyjaśnił, na czym polegały obowiązki ubezpieczonej w firmie i jaki był charakter jej pracy. Powyższe pozostaje w zgodzie z zeznaniami świadka oraz zainteresowanej. Jednocześnie odwołujący, będący płatnikiem składek, opisał czynności wykonywane przez A. R. w ramach powierzonych jej zadań potwierdzając, że odwołująca była odpowiedzialna za prowadzenie całego biura firmy. Wskazał także na racjonalne powody, dla których zatrudnił ubezpieczoną w swojej firmie za określonym wynagrodzeniem, podkreślając, że w tym czasie z uwagi na zły stan zdrowia i konieczność przebywania na zwolnieniu lekarskim, był zmuszony zatrudnić osobę, która przejęłaby jego obowiązki o charakterze administracyjno-biurowym. W ocenie Sądu zeznania wszystkich wskazanych powyżej osób są wiarygodne, gdyż wzajemnie ze sobą korespondują, wspólnie tworzą jednolity, logiczny i nie budzący wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego obraz okoliczności sprawy. Ponadto w dużej mierze relacje świadka, a przede wszystkim stron postępowania, znajdują potwierdzenie w treści zgromadzonych i zachowanych w aktach sprawy dokumentów. Z tego też względu, Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych powodów, aby kwestionować ich wiarygodność w jakiegokolwiek części.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 3, 4, 5 k.p.c. Sąd Okręgowy pominął wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadka Z. O., albowiem wniosek ten został cofnięty przez stronę odwołującą na rozprawie w dniu 7 czerwca 2021 r. Sąd pominął także wniosek organu rentowego zgłoszony w odpowiedzi na odwołanie o zobowiązanie płatnika składek do złożenia zeznania podatkowego PIT za lata 2018-2020 i deklaracji rozliczeniowych VAT za lata 2018-2020, gdyż ww. dokumentacja finansowa została przedłożona przez płatnika składek przy piśmie procesowym z dnia 19 lutego 2021 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie A. R. od decyzji organu rentowego z dnia 10 czerwca 2020 r. nr: (...) jest zasadne i jako takie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem niniejszego postępowania było ustalenie, czy umowa o pracę zawarta przez odwołującą A. R. z J. B., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) J. B. w K. w dniu 19 września 2019 r. stanowi ważną i skuteczną umowę o pracę, czy też - jak twierdzi ZUS - umowa ta została zawarta jedynie dla pozorów, w związku z czym nie wywołała ona i nie wywołuje skutków w zakresie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia.

Przystępując do oceny prawnej przedmiotu sporu, w pierwszej kolejności przyznać należy, że dokonywana przez organ rentowy kontrola zgłoszeń do ubezpieczenia oraz prawidłowości i rzetelności obliczenia składki oznacza przyznanie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kompetencji do badania samego tytułu ubezpieczenia wynikającego z zawarcia umowy o pracę, a zatem badania również ważności takiej umowy (por. postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 stycznia 2013 r., III AUa 1039/12 oraz z dnia 25 września 2012 r., III AUa 398/12).

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 11 ust.1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2021 r., poz. 423 ze zm.) obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym: emerytalno-rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy w okresie od momentu nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). W ujęciu art. 22 § 1 k.p. stosunek pracy to relacja prawna łącząca pracodawcę i pracownika, na której treść składają się wzajemne prawa i obowiązki. Zgodnie z treścią powołanego przepisu zasadniczym elementem konstrukcyjnym stosunku pracy jest zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy w czasie i miejscu przez niego wyznaczonym za określonym wynagrodzeniem. Swoistość stosunku pracy wyraża się w jego cechach, które odróżniają go od stosunków cywilnoprawnych, a także zwyczajowej, okazjonalnej pomocy członków najbliższej rodziny świadczonej na rzecz określonego przedsiębiorcy, w ramach których świadczona jest praca. Do tych właściwości stosunku pracy należą: dobrowolność zobowiązania, zarobkowy charakter stosunku pracy, osobisty charakter świadczenia pracy oraz podporządkowanie pracownika co do miejsca, czasu i sposoby wykonywania pracy, wyrażające się również w możliwości wydawania pracownikowi poleceń dotyczących pracy.

Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, stwierdzić należało, że sformułowany przez organ rentowy zarzut pozorności umowy o pracę w oparciu o przepis art. 83 k.c. w związku z art. 22 k.p. był chybiony. Jak trafnie wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 2013 r. (II PK 299/12) oświadczenie woli jest złożone dla pozorów, jeżeli jest symulowane. Symulacja ta musi się składać z dwóch elementów. Po pierwsze, strony, które dokonują symulowanej czynności prawnej, próbują wywołać wobec osób trzecich przeświadczenie (niezgodne z rzeczywistością), że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych, objętych treścią ich oświadczeń woli. Po drugie między stronami musi istnieć tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych (akt konfidencji). A zatem jest to porozumienie, co do tego, że zamiar wyrażony w treści symulowanych oświadczeń woli nie istnieje lub że zamiar ten jest inny niż ujawniony w symulowanych oświadczeniach. Niezgodność rzeczywistego zamiaru stron z treścią czynności prawnej musi odnosić się do jej skuteczności prawnej oraz woli powołania do życia określonego stosunku prawnego.

Sąd Najwyższy zwraca w tym orzeczeniu uwagę, że przepis art. 83 § 1 k.c. opisuje dwie różne postaci pozorności. Pierwsza z nich dotyczy sytuacji, gdy strony dokonują czynności prawnej dla pozorów i jej dokonanie nie służy ukryciu innej czynności prawnej. Można tu mówić o pozorności zwykłej, bezwzględnej lub o symulacji absolutnej, bezwzględnej. Druga dotyczy sytuacji, gdy strony dokonują czynności prawnej pozornej w celu ukrycia innej czynności prawnej (dysymulowanej), której skutki prawne rzeczywiście chcą wywołać. Czynność prawna pozorna, wyrażająca oświadczenie woli pozorne, nie ukrywające innej czynności prawnej, nie wywołuje między stronami skutków prawnych, gdyż jest nieważna w świetle art. 83 § 1 k.c. Oświadczenie woli stron nie może wywołać skutków prawnych odpowiadających jego treści, ponieważ same strony tego nie chcą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1986 r., I CR 45/86).

Osoba, która zawarła fikcyjną umowę o pracę, nie podlega ubezpieczeniu społecznemu i nie nabywa prawa do świadczeń wynikających z tego ubezpieczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96 oraz z dnia 17 marca 1998 r., II UKN 568/97). Fakt, że oświadczenia stron umowy zawierają określone w art. 22 k.p. formalne elementy umowy o pracę, nie oznaczają jednak, że umowa taka jest ważna. Jeżeli bowiem strony nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z umowy, w szczególności jeżeli nie doszło do podjęcia i wykonywania pracy, a jedynym celem umowy było umożliwienie pracownikowi skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, umowa taka jest pozorna (art. 83 k.c.).

W świetle ustalonego stanu faktycznego w sprawie, nie ulega wątpliwości, że A. R. świadczyła pracę na podstawie umowy o pracę zawartej z J. B. w dniu 19 września 2019 r. Potwierdzają to w sposób jednoznaczny nie tylko zeznania stron niniejszego postępowania, ale też pisemne zeznania świadka R. K., będącego osobą współpracującą z J. B. na zasadzie kontraktów handlowych. Wskazał on, że osobiście widywał się z ubezpieczoną, która w imieniu właściciela

firmy załatwiała z nim wszelkie formalności dotyczące zgłoszenia reklamacyjnego. Powyższe pozostaje także w zgodzie z zeznaniami stron postępowania. Odwołujący wyjaśnił, na czym polegały obowiązki ubezpieczonej w firmie i jaki był charakter jej pracy. Opisał także wykonywane przez A. R. zadania potwierdzając, że odwołująca była odpowiedzialna za prowadzenie całego biura firmy. Tym samym - wbrew ocenie organu rentowego – istnieją fizyczne dowody na potwierdzenie faktu świadczenia przez odwołującą pracy na rzecz ww. płatnika składek, co prowadzi do przyjęcia, że umowa o pracę z dnia 19 września 2019 r. została zawarta zgodnie z przepisami prawa pracy. Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy nie potwierdzają, aby celem zawartej umowy o pracę był brak woli rzeczywistego jej świadczenia z jednej strony i brak woli korzystania z tej pracy przez drugą stronę. Umowa o pracę z dnia 19 września 2019 r., jako czynność prawna - nie była również sprzeczna z ustawą i nie zmierzała do wywołania celu sprzecznego z ustawą. Tezę powyższą potwierdza treść zachowanych dokumentów w postaci wskazanej umowy o pracę, rocznej ewidencji pracy ubezpieczonej, zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do podjęcia przez nią pracy na ww. stanowisku pracy i listy płac. O czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie jest natomiast obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie może być kwalifikowana jako obejście prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2008 r. II UK 334/07).

W ocenie Sądu Okręgowego, poza samym faktem świadczenia pracy przez odwołującą, została wykazana także racjonalność i ekonomiczna potrzeba zatrudnienia A. R.. Odwołujący zmuszony był szybko zatrudnić nowego pracownika, gdyż z uwagi na nienajlepszy stan swojego zdrowia, musiał udać się na zwolnienie lekarskie i nie był w stanie samodzielnie zarządzać biurem. Z uwagi na powyższe, odwołujący nie miał więc czasu na prowadzenie wieloetapowego postępowania rekrutacyjnego, a potencjalnych kandydatów do pracy poszukiwał głównie poprzez swoich znajomych. Nie jest niczym nietypowym poszukiwanie pracownika właśnie w ten sposób, biorąc pod uwagę trudne realia rynkowe oraz fakt, że potrzeba znalezienia nowej osoby wyniknęła nagle, a ponadto odwołujący musiał szybko znaleźć pracownika kompetentnego i zaufanego, które mógł powierzyć biuro. Najbardziej odpowiednią kandydatką na to stanowisko była ubezpieczona, która posiadała doświadczenie w pracy biurowej, a nadto została polecona do pracy przez zaufaną osobę. Z tych też względów także decyzja pracodawcy o zatrudnieniu odwołującej od razu na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony nie może być przez Sąd w żaden sposób negowana tym bardziej, że pracodawca był świadomy, co do jej kompetencji zawodowych. Tym samym odwołujący miał prawo oraz racjonalne podstawy aby przypuszczać, że zatrudnienie kogoś poleconego, kto kompleksowo zajmie się prowadzeniem biura, zapewni firmie sprawne funkcjonowanie w trakcie jego dłuższej nieplanowanej nieobecności. Ponadto w ocenie Sądu zatrudnienie odwołującej za wynagrodzeniem określonym w umowie o pracę nie budziło zastrzeżeń także w kontekście sytuacji ekonomicznej płatnika, który w 2019 r. osiągnął przychód w wysokości 298.677,78 zł (dochód 27.392,89 zł). W latach 2019-2020 płatnik składek nie posiadał także żadnych zaległości składkowych względem ZUS i zaległości podatkowych względem Urzędu Skarbowego, co niewątpliwie świadczy o tym, że jego kondycja finansowa w momencie zatrudnienia ubezpieczonej była dobra i pozwalała na wypłatę wynagrodzenia w wysokości 4.000,00 zł brutto miesięcznie.

Zaakcentować przy tym należy, że przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych nie uzależniają także skuteczności nawiązania stosunku pracowniczego od czasookresu trwania konkretnej umowy, od długości wcześniej przysługującej ochrony ubezpieczeniowej, czy też od stanu zdrowia pracownika. Z tego wynika, że nagle przerwanie relacji z pracodawcą bądź nieprzystąpienie do realizacji umowy o pracę w ustalonym czasie z powodu pogorszenia stanu zdrowia pracownika, nie może wpływać negatywnie na powstały stosunek ubezpieczenia społecznego i skutki z niego wynikające. Dla powstania wskazanych skutków konieczne jest bowiem skuteczne nawiązanie umowy o pracę. Skutku takiego nie rodzi zawarcie przez strony umowy o pracę bez woli jej realizacji, nawet jeżeli strony podejmują jakieś czynności, które mają na zewnątrz pozorować realizację umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 maja 2014r., III AUa 826/13). W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że A. R. była podporządkowana pracodawcy. Wykonywała pracę w miejscu przez niego wskazanym, a więc w biurze firmy lub zdalnie w domu. J.

B. był jej bezpośrednim przełożonym i to on nadzorował jej pracę i wydawał polecenia służbowe. Odwołująca pracę wykonywała od poniedziałku do piątku, jednak nie miała z góry ustalonych godzin pracy, które uzależnione były od ilości zadań do wykonania. Jej czas pracy był elastyczny, gdyż czasami wychodziła z biura wcześniej, a innym razem przyszedła bardzo wcześnie rano lub zostawała dłużej. Jej czas pracy był natomiast ewidencjonowany. To odwołujący każdorazowo decydował o tym, czy danego dnia ma pracować w biurze, czy może zostać i pracować w domu. Pomimo tego, że odwołujący przebywał na zwolnieniu lekarskim, to cały czas pozostawał w stałym kontakcie z ubezpieczoną, wydając jej polecenia co ma robić danego dnia. Z kolei jednorazowa sytuacja, w której ubezpieczona wcześniej opuściła biuro za zgodą pracodawcy, nie może przesądzać o tym, że praca nie była przez nią świadczona. Z tego też względu w stanie faktycznym niniejszej sprawy uznać należy, że ziszczyły się przesłanki przewidziane w treści art. 22 § 1 k.p. Jednocześnie, co istotne wskazać należy, że po odejściu ubezpieczonej na zwolnienie lekarskie, odwołujący zatrudnił na jej miejsce nową osobę na okres próbny, która jednak się nie sprawdziła i wyłącznie dlatego współpraca ta została zakończona. Wcześniej natomiast obowiązki ubezpieczonej wykonywała była żona J. B. oraz jego syn. Powyższe świadczy o tym, że sprawami administracyjno-biuroowymi zawsze się ktoś zajmował z uwagi na duży zakres czynności związanych z prowadzeniem biura i obsługą kontrahentów.

Należy mieć również na uwadze, że sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jako motywacja do podjęcia zatrudnienia, nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak i inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak chociażby chęć uzyskania środków utrzymania (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2013r., I UK 472/12; z dnia 11 września 2013r., II UK 36/13; także: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 marca 2017r., III AUa 1003/16; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 lutego 2017r., III AUa 1270/16; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 lipca 2018r., III AUa 297/18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 maja 2018r., III AUa 858/17). Ponadto wskazać należy, że podejmując zatrudnienie u płatnika składek, odwołująca nie była w ciąży. W trakcie ciąży przebywała na zwolnieniu lekarskim wyłącznie od dnia 19 czerwca 2020 r. do dnia 3 lipca 2020 r., po czym wróciła do biura i świadczyła pracę aż do 30 września 2020 r., kiedy to stosunek pracy został rozwiązany na mocy porozumienia stron. A zatem podejmując pracę u odwołującego nie poszukiwała ochrony ubezpieczeniowej w związku z ciążą. To bardziej J. B. zależało na zatrudnieniu ubezpieczonej i pozyskaniu dobrego pracownika, który zająłby się biurem w trakcie jego nieobecności. Niezależnie od powyższego wskazać należy, że nawet zawarcie umowy o pracę wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie powoduje samo w sobie nieważności takiej czynności prawnej, jako mającej na celu obejście ustawy, czy też jej pozorności, o ile na jej podstawie praca w reżimie określonym w przepisie art. 22 § 1 k.p. faktycznie jest wykonywana. Innymi słowy, motywacja skłaniająca do zawarcia umowy o pracę nie ma znaczenia dla jej ważności przy założeniu rzeczywistego świadczenia pracy zgodnie z warunkami określonymi w ww. przepisie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 kwietnia 2018 r., III AUa 141/18).

Reasumując, skoro między stronami powstał ważny stosunek pracy i był on faktycznie realizowany, odwołująca A. R. podlega ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 423 ze zm.) od dnia 19 września 2019 r.

Mając na względzie poczynione ustalenia faktyczne i zaprezentowaną argumentację Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego z dnia 10 czerwca 2020 r. nr: (...), o czym orzekł w sentencji wyroku.